

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: Kraków, ul. Batorego 1. 22.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora,

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Batorego 1. 22.

Cena ogłoszeń za wiersz trójspaltowy petitem lub jego miejsce 16 hal. za pierwszy raz, a 10 do 12 hal. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego“ o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 hal. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Batorego 1. 22.

TREŚĆ.

Hodowla żyta w Petkus. Napisał F. Lochow.

Jaki wpływ wywiera tłuszcz paszy na ilość tłuszczu w mleku krów? przez S. K.

Uprawa wczesnego zielonego grochu angielskiego przez A. S.

Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego (Wpływ chlorków i innych połączeń znajdujących się w kopalniach potasowych na skład chemiczny i plon kartofli. Wpływ doboru nasienia na plenność bobiku.

Sprawy bieżące.

Praktyczne środki. Wiadomości handlowe.

Hodowla żyta w Petkus.

Napisał

F. Lochow.¹⁾

Często bardzo miałem sposobność spotkać się z mniemaniem, że żyto przezemnie wyhodowane jest produktem miejscowości i klimatu, który raz stworzony trzeba tylko starannie uprawiać, aby utrzymać w nim wszystkie cenne przymioty. Aby to niesłuszne mniemanie usunąć, a zarazem podzielić się ze spostrzeżeniami poczynionymi podczas hodowli mego żyta, które mają pewną wartość dla ogółu, a różnią się znacznie od dawniejszych poglądów, zdecydowałem się obszerniej opisać swój sposób postępowania.

Do zajęcia się hodowlą żyta skłoniło mnie spostrzeżenie, że żyto uprawiane w Petkus, a pochodzące prawdopodobnie od żyta pirnajskiego, zdradzało bardzo znaczne różnice tak co do formy, jak i co do siły rozwoju. Zasiałem potem ręką w odmierzonych odstępach małą ilość nasienia żyta probsteiskiego i zauważyłem na niem znowu wielkie różnice w słomie, w kłosach i w ziarnie. Po zrobieniu tych spostrzeżeń postanowiłem wyhodować dla własnego użytku lepsze żyto. Przystąpiłem do pracy, nie mając pod tym względem ani własnego doświadczenia, ani też nie znając metod stosowanych przez innych. Wielce pożytecznym było dla mnie tylko zdanie wygłoszone na wykładzie przez czeigodnego mego profesora, Juliusza Kühna: »Kto zechce kiedykolwiek coś wyhodować, niech stworzy sobie ideał tego, do czego zapragnie dojść i niech do tego ideału dąży; wprawdzie do ideału nie dojdzie, ale dążąc do niego,

może coś wielce użytecznego zdziałać«. Idąc za tem zdaniem, urobiłem sobie nasamprzód ideał, do którego dojść zamierzałem i w pracy swojej odrazu miałem cel wytknięty.

Powiedziałem sobie przedewszystkiem, że żyto, które pragnę wyhodować, powinno mieć silną konstytucję, aby potrafiło się skutecznie opierać nieprzyjaznym wpływom atmosferycznym, od tego bowiem zależy szczególnie dobre przezimowanie. Co do siły krzewienia, to żądałem, aby była średnią, gdyż zbyt wielka zdolność krzewienia się może skłonić do wysiewu zbyt małej ilości nasienia; z drugiej zaś strony zdolność rozkrzewiania się jest do pewnego stopnia u żyta pożądaną, a to dla wypełniania luk powstałych wskutek wymarznienia. Żdźbło, wedle mego zapatrywania, nie powinno być zbyt długie, gdyż długim żdźbłom daleko trudniej dźwigać bez wylęgnięcia ciężkie kłosa, niż krótkim. Prócz tego, wskutek coraz więcej dającego się uczuwać braku robotnika, będzie się prawdopodobnie niezadługo i od żyta wymagać, aby się dało sprzątać w normalnych warunkach żniwiarko-wiązałką. Z tych powodów nie uznaję za słuszne uważanie długiej słomy za przymiot pożądanym u żyta. Natomiast potrzeba, aby słoma była silna i pod wpływem burzy nie łamała się łatwo. Kłosa chciałem mieć czterorzędowe i dobrze wypełnione. Trzymając się przytem zasady, że w hodowli roślin należy się wystrzegać przesadnych wytworów taksamo, jak w hodowli zwierząt, wykluczyłem z doboru kłosa trzechkwiatowe, a starałem się o kłosa średniej długości, z ziarnami dobrze osadzonemi w plewkach. Ze zbyt długich bowiem, luźnych kłosów, jak również z plewek słabo rozwiniętych ziarno łatwo wypada. Co się tyczy samego ziarna, to wydało mi się najwięcej odpowiedniem i pożądanem ziarno średnie długie, pełne i mączyste. Tych zasad pierwotnie ułożonych z małemi zmianami i udoskonaleniami trzymam się dotychczas.

Jako materiału hodowlanego użyłem nasamprzód w roku 1881 wybranych, doborowych kłosów żyta ze swojego pola, jak również z małej próbki uzyskanego żyta probsteiskiego. Ziarna obu tych odmian wysiałem ręką w oznaczonych odstępach na dwóch kawałkach pola obok siebie leżących. Z powodu uprawy tak blisko siebie, obie odmiany wedle wszelkiego prawdopodobieństwa skrzyżowały się i przyjęły trochę odmienne

¹⁾ Przekład z niemieckiego.

formy. Z uzyskanego plonu wybrałem najlepsze rośliny do zasiewu jako elity, a mniej dobre do uprawy w polu. Gorsze zaś rośliny zostały od dalszej hodowli zupełnie usunięte. Z roślin wyborowych wybrałem najlepsze kłosa, a po omłóceniu kłosów — ziarna, które najlepiej odpowiadały moim wymaganiom. U żyta zaś przeznaczonego do uprawy na polu ziarno zostało tylko mechanicznie oczyszczone. Wkrótce przekonałem się, że żyto proboszczowskie dla moich, przeważnie lekkich piaszczystych gruntów, nie jest odpowiednie, a przytem ma słomę zbyt miękką. Wskutek tego ograniczyłem się do dalszego uszlachetniania tylko swego własnego żyta.

Im obfitszym materiałem rozporządzałem, tem więcej wymagającym mogłem być przy wyborze elity do hodowli, przyczem największą przykładalem wagę do silnej budowy roślin, mocnej słomy, pełnych, ściśniętych kłosów i do dobrze wypełnionego ziarna. Skutek wieloletnich starań nie zawiodł. Plony zaczęły się powiększać, a w okolicy zwiększał się coraz bardziej popyt na moje żyto, co mię skłoniło do zafiarowania go w roku 1891 niemieckiemu Towarzystwu rolniczemu do próbnych upraw w rozmaitych stronach Niemiec w najrozmaitszych stosunkach gleby i klimatu.

Zaraz w pierwszym roku moje żyto przewyższyło przeciętnie wszystkie inne odmiany. W trzech latach następnych odbywały się próby z uprawą mego żyta na większą skalę. I w tych latach zajęło ono znowu pierwsze miejsce, dając we wszystkich próbach przeciętny plon wyższy o 10%. Osiągnięte powodzenie i zebrane podczas kilkuletniej hodowli spostrzeżenia stanowiły dla mnie bodziec do dalszego uszlachetniania swojego żyta.

Oddawna już zauważyłem przy wyborze roślin do hodowli, że źdźbła, kłosa, osadzenie ziarn i same ziarna jednej i tej samej rośliny miały zawsze jednakowe, wybitne cechy charakterystyczne. Spostrzeżenie to doprowadziło mię do wniosku, że budowa źdźbeł, kłosów, ziarn, jak również wypełnienie kłosów zależy z jednej strony od przymiotów osobnika macierzystego, a z drugiej strony od zapłodnienia. Gdyby było inaczej, to wykształcające się później źdźbła u tego samego osobnika musiałyby mieć kłosa obsadzone inaczej, aniżeli źdźbła wcześniej wyrastające. Tego zaś nigdy nie zauważyłem. Przez długi nawet szereg lat nigdy nie zdarzyło mi się spostrzedz na kulturach mojej elity, aby przebieg pogody wywierał znaczny wpływ na obsadzenie kłosów; wyjątek stanowiły tylko silniejsze burze. Nie ulega więc dla mnie wątpliwości, że dziedziczność oddziaływała na obsadzenie kłosów o wiele silniej, aniżeli stan pogody. Do tej kwestyi powrócę jeszcze w dalszym ciągu.

Chcąc się przekonać, jak silnie u żyta wpływa zapłodnienie obcym pyłkiem a zarazem zbadać, czy rośliny macierzyste z jednakowej ilości ziarn będą dawały rozmaite plony, wysiewałem rządkami obok siebie jednakową ilość nasion zebranych z rozmaitych roślin macierzystych i w ten sposób wypróbowałem ich dzielność. Okazało się przytem, że plon na oddzielnych rządkach zebrany z rozmaitych roślin macierzystych był bardzo rozmaity i że najpiękniejsze z pozoru rośliny-matki nie zawsze dawały najlepsze potomstwo. Spostrzeżenia te przekonały mię, że chcąc rośliny uprawiane jako elita wszechstronnie trafnie oceniać, potrzeba w książce zapisywać starannie ich przymioty a przed przeznaczeniem do dalszej uprawy wypróbować ich dzielność. W ten sposób powoli wykształciła się metoda postępowania, której się obecnie w swojej hodowli żyta trzymam, a którą poniżej chcę szczegółowo opisać.

Jak to już wspomniałem, wysiewam w rządku nasiona zebrane z każdego krzaka; w latach poprzednich dawałem odstępy między rządkami 10—15 cm, w roku zaś ostatnim 20 cm; rządki idą w poprzek zagonka. Ponieważ szerokość zagonków wynosi przeważnie 20 m, wynoszą odstępy pomiędzy roślinami na rzędzie, zależnie od tego, czy się wysiewa 200, 175, 150 czy też 100 nasion, 10, 11·4, 13·3 lub 20 cm. Jeżeli ilość ziarn z jednej rośliny jest jeszcze większa, wysiewa się je na kilku rządkach.

Przy zbiorze wszystkie rośliny z jednego rzędu wykopuje się razem z korzeniami, ziemię z korzeni, o ile możności, się usuwa i następnie związuje rośliny w snopek. Po należytem wysuszeniu wszystkich snopków (podczas pogody na wolnym powietrzu, a w razie niepogody pod dachem), snopki sam ważę i oceniam wedle zewnętrznego wyglądu. Snopki o wadze zbyt małej, w których słoma jest zbyt słaba, za długa albo bardzo pogięta, wyklucza się od dalszej oceny. W snopkach zaś, które najwięcej zadowolają co do wagi, budowy słomy i formy kłosów, liczy się nasamprzód rośliny a następnie sortuje je, przeznaczając najlepsze do elity, nieco gorsze do rozmnożenia na polu a najgorsze odrzucając jako trzecią sortę.

Ze snopków nieco mniej zadowolających najlepsze rośliny przeznacza się do uprawy w polu jako drugą sortę, gorsze zaś jako trzecią sortę oddziela.

Ze wszystkich roślin trzeciej sorty wyluskuje się ziarna bez sortowania, w celu oznaczenia zbioru ziarna z każdego rządka. Ziarna zaś z roślin zaliczonych do drugiej sorty wyluskuje się każde oddzielnie i ziarna należące do jednej rośliny składa się do oddzielnych miseczek. Wszystkie te ziarna sam przeglądam, sortując dobre wedle zabarwienia a wydzielając gorsze jako bezużyteczne. Przy takim wyborze naturalnie nie można oddzielić ziarn drobniejszych, ale temu nie przypisuję wielkiego znaczenia, lecz ponieważ, jak to już wyżej wspomniałem, wszystkie ziarna pochodzące z jednej rośliny mają ten sam wybitny charakter, odrzucam je wszystkie lub też wszystkie bez wyjątku zachowuję.

U roślin stanowiących elitę stwierdzam i zapisuję: pochodzenie, liczbę źdźbeł, ich długość, ilość międzywęzli, jakość słomy, kłosów i ziarn, u tych ostatnich uwzględniając również i zabarwienie, a dalej wagę ziarn, słomy, wagę 100 ziarn i ilość ziarn u każdej rośliny.

Zanim przedstawię zasady oceny roślin wyborowych ustanowione wedle własnego doświadczenia, chciałbym jeszcze coś powiedzieć o rozmaitej dzielności spostrzeganej u różnych osobników macierzystych. Jak to już wyżej powiedziałem, rezultaty otrzymywane na pojedynczych rządkach a zatem od rozmaitych wybranych do hodowli roślin różnią się wielce między sobą, a różnice w tych samych warunkach a nawet na rządkach sąsiadujących ze sobą dochodzą 50% lub nawet bywają jeszcze większe. Jakkolwiek niezawodnie przypadki (podważenie przez krety i t. p.) odgrywają tu pewną rolę, nie ulega wątpliwości, że spostrzeżone różnice są stanowczo wynikiem niejednakowej dzielności roślin macierzystych. Jako przykład bardzo wymowny mogę tu przytoczyć rezultaty uzyskane w roku 1896/7. W pierwszych pięciu rządkach posiałem ziarna zebrane z pięciu roślin, a posiadając więcej tego samego nasienia, zasiałem ziarna z tych samych roślin na pięciu rządkach, począwszy od ośmdziesiątego pierwszego do ośmdziesiątego piątego, a to w ten sposób, że nasienie pochodzące od jednej rośliny było na rządkach 1 i 81, od drugiej na rządkach 2 i 82 i t. d. Różnice w zbiorach dały się zauważyć następujące:

na rządku Nr. 1 ziarna 4350 g	na rządku Nr. 81 ziarna 2700 g
» » » 2 » 4500 »	» » » 82 » 3500 »
» » » 3 » 5220 »	» » » 83 » 3600 »
» » » 4 » 4400 »	» » » 84 » 3150 »
» » » 5 » 4950 »	» » » 85 » 3650 »

Rządek Nr. 1, jako brzeźny powinien był dać plon znacznie wyższy, aniżeli inne, natomiast dał nawet niższy, aniżeli plony uzyskane na czterech następnych. Tak samo najmniej zebrano w drugim oddziale na rządku Nr. 81 obsianym nasieniem tem samem, co rządki Nr. 1. W drugim oddziale plony były wogóle mniejsze, niż w pierwszym, prawdopodobnie wskutek różnicy w żyzności gleby. Stosunek pomiędzy wagą całej rośliny wraz z korzeniami a wagą ziarna wykazuje również bardzo znaczne różnice. W roku 1896/7 nie oznaczono niesłety tego stosunku na wszystkich rządkach. Okazuje się to jednak bardzo wyraźnie w próbie wykonanej w roku następnym:

	waga źdźbeł i korzeni	waga ziarna
na rządku Nr. 32	1600 g	430 g
» » Nr. 33	1490 g	355 g
» » Nr. 34	2120 g	458 g
» » Nr. 36	1660 g	343 g
» » Nr. 37	1790 g	485 g
» » Nr. 38	1910 g	538 g
» » Nr. 39	2010 g	418 g
» » Nr. 40	1830 g	402 g

Rządki Nr. 37 i Nr. 38 obsiane były nasieniem zebraniem z tej samej rośliny macierzystej i wyróżniają się szczególnie ciastym stosunkiem pomiędzy wagą ziarna a wagą słomy. Z potomstwa roślin zebranych na rządku Nr. 38 wybrałem kilka osobników do elity. Z pomiędzy nich u jednej rośliny stosunek między wagą ziarna a słomy (bez korzeni) wynosił 1:0.82 i był najniższy, jaki dotąd zdarzyło mi się zauważyć.

Jako drugi niemniej pouczający przykład mogę przytoczyć tu rezultaty otrzymane w roku zeszłym. Na rządках 151 i 156 całkowity zbiór ważył po 2200 g, natomiast ziarno zebrane z rządka 18 ważyło 337 g, a z rządka 156 aż 470 g. Na rządkach zaś 67 i 69 cały zbiór ważył 2350 g, z czego przypadało na ziarno na rządku 67 znacznie więcej, bo 501 g, a na rządku 69 mniej, bo tylko 470 g. Przykładów takich mógłbym więcej przytoczyć. Dowodzą one, że jakkolwiek przymiot produkowania dużo ziarna jest dziedziczny, może on doznać znacznego osłabienia przez zapłodnienie obcym pyłkiem, jeżeli rośliny sąsiadujące nie posiadają tego przymiotu w tym samym stopniu. (Dok. nast.).

Jaki wpływ wywiera tłuszcz paszy na ilość tłuszczu w mleku krów.

Na pytanie, jak wpływa tłuszcz paszy na zawartość tłuszczu w mleku, odpowiedzieli Fleischer, Gustaw Kühn i inni na zasadzie swych doświadczeń, że jeśli krowa dostaje paszę zasobną we wszystkie potrzebne składniki pokarmowe, to jednostronne powiększenie dawki któregośkolwiek z tych składników nie wpływa zupełnie na podniesienie zawartości tłuszczu w mleku; jeśli zaś pasza jest niedostateczna, to ilość tłuszczu w mleku zależy od ilości ciał białkowych w zadawanej krowom paszy. Nasze badania Kirchnera zgodne są co do swych rezultatów zasadniczych z dawniejszemi. Tymczasem niektórzy praktycy (szczególnie A. Dettweiler z Lauben-

heim) dowodzą wręcz przeciwnie, że tłuszcz paszy może wywierać wpływ na zawartość tłuszczu w mleku, szczególnie jeśli go się zada pod postacią makuchów palmowych lub kokosowych. Niespodziewane również rezultaty dały doświadczenia prof. Soxhlet'a z Monachium (w roku 1896), który zauważył i twierdził, że dodatek tłuszczu do paszy może bardzo znacznie podnieść zawartość tłuszczu w mleku, oraz że powiększenie to tłuszczu w mleku pochodzi nie wprost z tłuszczu zadanego w paszy, lecz że ten ostatni, zajmując miejsce tłuszczu zawartego w ciele zwierzęcem, przesuwa tłuszcz ciała i w ten sposób pośrednio się przyczynia do zwiększenia zawartości tłuszczu w mleku.

Niezgodność wniosków rozmaitych badaczy skłoniła Dra F. Falkego*) z Halli do przeprowadzenia doświadczeń mających rozstrzygnąć tę sporną kwestję. — Doświadczenie przeprowadzone z dwiema krowami podzielono na 5 okresów, z których każdy trwał 20 dni. W ciągu całego doświadczenia krowy otrzymywały siano i odtłuszczoną mąkę z rzepaku w ilości następującej na 500 kg. żywej wagi:

krowa I.	{ 11, 302 kg. siana
	{ 1, 478 » mąki i rzepaku
krowa II.	{ 12, 358 kg. siana
	{ 0, 824 » mąki z rzepaku

Po za tem dawano: w drugim okresie olej sezamowy
» trzecim » » kokosowy
» czwartym » » migdałowy

Olej dawano pod postacią emulsji, w dawkach coraz to większych. Najwyższe dawki wynosiły w poszczególnych okresach na 1000 kg. żywej wagi:

	krowa I.	krowa II.
drugi okres	2.226 kg. tłuszczu	1.818 kg. tłuszczu
trzeci »	1.826 » »	1.518 » »
czwarty »	1.426 » »	1.418 » »

Mleko i masło podlegało codziennie starannemu badaniu pod względem ilości i składu. Nie mogąc się wdawać w szczegółowy opis doświadczenia, przejdziemy do rezultatów i wniosków ostatecznych.

Przeciętna zawartość tłuszczu wynosiła w różnych okresach:

	krowa I.	krowa II.
okres przygotowawczy	3.47%	2.501%
okres z olejem sezamowym	3.69%	2.950%
» » kokosowym	4.337%	2.975%
» » migdałowym	3.710%	2.855%

Jak widzimy, procentowa zawartość tłuszczu wskutek dodatku oleju do paszy się powiększyła. Nierozstrzyga to jednak kwestji, trzeba bowiem jeszcze wziąć pod uwagę ilość mleka, jaką krowy w różnych okresach dawały i absolutną ilość tłuszczu. Przy podobnym obrachunku trzeba jeszcze było uwzględnić, że z postępowaniem czasu ilość mleka z natury rzeczy bez względu na paszę niewątpliwie musiała się zmniejszać. Okazało się, że skarmianie większych ilości tłuszczu powiększało procentową zawartość tłuszczu w mleku w jednym przypadku aż do 5.32%, że jednak wydatek ogólny się nie powiększał, że więc tem samem skarmianie wielkich ilości tłuszczu pod postacią emulsji nie mogłoby się w żadnym razie opłacać. Wpływa bowiem dodatek oleju na zwiększenie procentowej zawartości tłuszczu, lecz jednocześnie obniża ilość otrzymywanego mleka. Na podstawie tych doświadczeń nie można więc praktykom dora-

*) Berichte aus dem physiologischen Laboratorium und der Versuchsanstalt des landw.-Inst. Halle, herausg. von J. Kühn. 1900.

dzać podniesienia racyi tłuszczu ponad normę dotychczas praktykowaną.

Co się tyczy drugiej kwestyi poruszonej przez Soxhleta t. j. przechodzenia tłuszczu ciała w mleko, to pokazało się w doświadczeniach Falkego, że tłuszcz mleka zmieniał swoją naturę zależnie od rodzaju tłuszczu zadawanego w paszy. Przypuszczenie Soxhleta nie sprawdziło się zatem; chociaż nie dowiedziono, że tłuszcz z paszy przechodzi bezpośrednio w mleko, stwierdzono jednak, że smak, wygląd i t. p. inne własności masła ściśle zależą od własności zadawanego w karmie tłuszczu, czyli że tłuszcz paszy ma bezwarunkowo pewien wpływ na tłuszcz mleka.

S. K.

Uprawa wczesnego zielonego grochu angielskiego.

Wczesny, zielony angielski groch okazał się bardzo dobrym do uprawy w surowym klimacie Holsztynu na piaszczystych glinach i glinkowych piaskach i o ile się zdaje może być uprawiany z korzyścią wszędzie tam, gdzie groch Victoria źle się udaje. Przed ośmiu laty sprowadzono do Niemczech zielony groch z Anglii i doprowadzono go do większej plenności przez wybór najlepszego nasienia do siewu ze strączków odznaczających się wielkością. W pierwszych latach plony były dosyć niepewne, obecnie, jak twierdzi Wolckenhaar w Ill. landw. Zeitung, groch zielony zupełnie się zaaklimatyzował i niezawodnie w stosunkach klimatycznych korzystniejszych niż w Holsztynie będzie się jeszcze lepiej udawał.

Obok bardzo skromnych wymagań co do gleby, która powinna tylko zawierać nieco wapna, szczególnie cennym przymiotem zielonego grochu jest krótki okres wegetacyi. Groch ten zasiany wczesnie na wiosnę (w marcu) może być sprzątny zaraz po zbiorze lub podczas zbioru żyta. Jakkolwiek groch zielony dojrzewa czasem równocześnie z żytem, nie sprawia to niedogodności, ponieważ można go żąć rankiem z rosą lub w czasie niepogody. Odmiana ta właśnie jest nadzwyczaj nieczułą na zmiany pogody w okresie dojrzewania, ponieważ strączki u niej otwierają się dosyć trudno. Można też groch zielony sprzątać na słońcu a nawet w razie wielokrotnego zmoczenia deszczem i przesuszenia strata z powodu wysypiania się nasienia jest bardzo nieznaczna. Sprzęt kosą lub sierpem jest łatwy, ponieważ słoma u zielonego grochu nie jest zbyt długa. Z tego też powodu, jak również z powodu wczesnego dojrzewania zielony groch nadaje się bardzo dobrze do zasiewu razem z owsem, jęczmieniem i t. p. Groch zielony dojrzewa razem z temi zbożami, a zbiór ziarna z takiej mieszanki bywa bardzo obfity.

Ilość grochu, którą trzeba wysiewać w mieszankach, zależy od natury gleby i od stopnia wilgotności. Na wilgotnych, glinkowych, bogatych w próchnicę gruntach lepiej siać grochu mniej, a natomiast dodawać do mieszanki trochę drobnego bobiku. Zwykle grochu w mieszance daje się trzecią lub czwartą część.

W Holsztynie sieje się groch zielony wyłącznie sam na pokarm i na nasienie, a zbiera się z hektara często więcej, niż 3000 kg dobrego, dosyć dużego ziarna. W ostatnich latach, pomimo panującej tu niezwyklej posuchy, zbiór z hektara wynosił 2250 kg. Przy czystym zasiewie wysiewa się rzędowo 160 kg nasienia na hektar, w rzędkach na 20 cm od siebie odległych.

Groch zielony nadaje się bardzo dobrze do zasiewu przed żytem na gruntach zaperzonych. Wczesnie zasiany schodzi ten groch tak wczesnie z pola, że resztę perzu można przed posiewem żyta bardzo dobrze płytką orką zaraz po sprzącie i bronami wyniszczyć. Jest nawet jeszcze czas na wywózkę gnoju pod żyto. Jeżeli groch zielony ma się siać na świeżym gnoju albo na polu bardzo silnie zaperzonym, lepiej siać go w mieszance. W Holsztynie siewa się groch zielony w trzecim lub czwartym roku po nawozie i w takim razie daje się pod groch w jesieni 300—400 kg mąki żuźlowej i 400—500 kg kainitu, a na wiosnę w kwietniu lub w maju 50—100 kg saletry chilijskiej. Podczas wegetacyi groch okopuje się ręcznie lub płóżkiem ręcznym. Jeżeli nie możnaby grochu okopać, trzeba go dobrze zabronować rychło po rozsianiu saletry, gdy podrośnie na wysokość 3—5 cm.

Sprzęt zielonego grochu jest bardzo łatwy. Jakkolwiek suszenie na rusztowaniach jest bezwarunkowo najwięcej odpowiednie i najbezpieczniejsze, można przy sprzyjającej pogodzie dosyć prędko dosuszyć go na odwracanych kilkakrotnie pokosach.

A. S.

KRONIKA POSTĘPU

w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Wpływ chlorków i innych połączeń znajdujących się w kopalinach potasowych na skład chemiczny i plon kartofli. Wiadomo oddawna, że nawozy potasowe kopalne jak kainit, karallit i t. p. wywierają często ujemny wpływ na jakość ziemniaków, który przy użyciu czystego siarkanu potasowego wcale się nie objawia. W celu ściślejszego zbadania, jakie związki głównie w tem biorą udział, wykonał Sjollemma w Groningen w Holandyi obszernie doświadczenia, które doprowadziły do następujących rezultatów:

1) Chlorki obniżają w kartoflach zawartość skrobi. To ujemne działanie wywiera tak chlorek magnowy i chlorek sodowy, jak i chlorek potasowy i to prawie w zupełnie równej mierze.

2) W razie użycia chlorku potasowego (w ilości 300 kg na hektar) na wiosnę, depresja zawartości skrobi jest bardzo znaczna, bo wynosi okragło 2.5%. Bardzo znacznie obniżają również zawartość skrobi te ilości chlorków, które się znajdują w dawce kainitu 1250 kg na hektar.

3) U odmian bogatych w skrobię depresja jest nieco wyższa niż u odmian uboższych w skrobię. Czulemi zaś na obecność chloru okazały się tak odmiany wykształcające silne pędy nadziemne, jak i nowe.

4) Ujemne działanie surowych soli stassfureckich należy przypisać wyłącznie obecności chlorków.

5) Nawożenie siarkanem potasowym lub siarkanem potasowo-magnowym na gruntach, które wymagają pod kartofle dodatku potasu, wywiera na zawartość skrobi raczej wpływ dodatni, aniżeli ujemny.

6) W razie użycia na nawóz na wiosnę chlorków zwiększa się znacznie w bulwach ziemniaczanych zawartość chloru. Wyższej zaś zawartości chloru towarzyszy zawsze niższa zawartość skrobi.

7) Zawartość tlenu potasowego w bulwach jest prawie taka sama przy użyciu na nawóz soli potasowych zawierających chlorki jak przy użyciu czystego siarkanu potasowego lub siarkanu potasowo-magnowego. Ponieważ u kartofli nawiezionych chlorkami zawartość skrobi się obniża, stosunek między ilością skrobi a ilością tlenu potasowego jest u nich ciałniejszy.

8) Obniżenie zawartości skrobi w ziemniakach wskutek obecności chlorków jest poczęści następstwem większej wodności bulw.

9) Zawartość potasu w suchej substancji ziemniaków nawiezionych chlorkami jest znacznie wyższa niż u kartofli nawiezionych siarkaniem potasowym, przytem potas znajduje się wyłącznie w postaci chlorku potasowego. Można też wnosić, że pobranie obfitszej ilości soli (chlorku potasowego) jest przyczyną większej zawartości wody w bulwach. Prawdopodobnie obecność w soku znaczniejszej ilości chlorku potasowego działa ujemnie na produkcję skrobi, wskutek czego zawartość tego składnika się obniża.

10) Stosunek pomiędzy zawartością skrobi a zawartością tlenku potasowego jest u ziemniaków odmiany „Niebieskie Olbrzymy“ mniej korzystny aniżeli u odmian „Prymas“ i „Imperator Richtera“. Dla wyprodukowania jednakowej ilości skrobi spotrzebowują zatem „Niebieskie Olbrzymy“ więcej tlenku potasowego aniżeli dwie inne odmiany.

11) Tlenku sodowego bulwy kartoflane nie nagromadzają nawet wtedy, gdy się ziemię nawiezie obfitą ilością soli sodowych.

12) Chlorek potasowy użyty na nawóz na wiosnę dał plon kartofli prawie tak samo wysoki jak siarkan potasowy, zbiór skrobi jednak znacznie niższy.

13) Nawozy potasowe zawierające dużo chloru użyte na wiosnę obniżały bardzo znacznie zbiór ziemniaków a w jeszcze wyższym stopniu produkcję skrobi, tak nawet, że plon był tu niższy niż na działkach nienawiezionych. Korzystny zatem wpływ potasu był w tym razie przezwyciężony niekorzystnym działaniem chlorków.

14) Siarkan magnowy i siarkan sodowy nie wywierały niekorzystnego wpływu; przeciwnie okazało się, że te sole powiększały zbiór oraz zawartość skrobi w ziemniakach a zmniejszały równocześnie ilość procentową tlenku potasowego. (Journal für Landwirthschaft).

Wpływ doboru nasienia na plenność bobiku. Od roku 1891 wykonywał w niemieckiej szkole rolniczej w Heide Dr. Clausen próby w celu przekonania się, o ile plon bobiku zależy od doboru nasienia. W tych próbach wysiewano oddzielnie nasiona zebrane ze stręków umieszczonych na pędach w rozmaitej wysokości, pochodzące z roślin dużych i małych, z obfitymi lub nielicznymi strękami, wyjęte ze stręków wielonasiennych lub mieszczących nieznaczną ilość nasion i t. p. U roślin wyhodowanych z tak różnorodnego materiału oznaczano ilość oraz wagę stręków i ziarn. Wieleletnie doświadczenia doprowadziły ostatecznie do następujących wniosków:

1) Na pędach nasiennych bobiku wielkie i ciężkie ziarna nie wykształcają się w pewnych oznaczonych miejscach; gdy podczas lata okres wykształcania się strączków trwa długo, w górnej trzeciej części pędu znajdują się z reguły drobne nasiona.

2) Bujnie rosnące rośliny ze znaczną ilością stręków i ziarn mają przeciętnie ziarna cięższe aniżeli rośliny słabiej rozwinięte, tak że wybierając ziarna wedle wielkości, wybiera się zarazem lepsze rośliny.

3) Waga każdego ziarna zależy w niewielkim stopniu od liczby ziarn znajdujących się w jednym stręku.

4) Przy wyborze nasienia z wielkich roślin, wykształcających obfitą ilość stręków, można spostrzedz u uzyskanego potomstwa odziedziczenie większej plenności.

5) Przez wybór do zasiewu stręków zawierających dużo nasion można, o ile się zdaje, powiększyć u potomstwa zdolność do wykształcania stręków z obfitą ilością nasion, a stanowczo — podnieść plenność.

6) Wybór wielkich ziarn jest łatwym i pewnym środkiem do podniesienia plenności u bobiku. Wyższy zbiór uzyskiwany w takim razie ma się do zawdzięczenia częściowo lepszemu odżywieniu kielków dzięki obfitszej ilości materiałów rezerwowych, częściowo zaś temu, że wielkie ziarna pochodzą przeważnie z silnie rozwiniętych roślin i większa plenność jest u nich przymiotem dziedzicznym.

7) Dla utrzymania większej plenności wyrobionej przez dobór nasienia należy bobik siewać tak, aby zapłodnienia przez owady obcym pyłkiem, pochodzącym z roślin gorszych o ile możności uniknąć. (Illustrierte landw. Zeitung).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Akcyja przeciwko kartelom. Poseł Stefan Richter i tow. postawili w dniu 36 marca w sejmie czeskim następujący wniosek o wydanie prawa o kartelach: „Wzywa się rząd, aby w celu niedopuszczenia do zawiązywania się karteli szkodliwych dla rolnictwa lub wogóle dla konsumentów, przedłożył Izbie natychmiast po zebraniu się Rady państwa projekt ustawy o kartelach. Projekt ten powinien nietylko zawierać przepisy prawa karnego i cywilnego, ale zająć się także unormowaniem sprawy karteli w drodze administracyjnej w ten sposób, aby: 1) przedewszystkiem na wszelkie dozwolone związki przedsiębiorców: a) nałożyć obowiązek zawiadomienia władzy administracyjnej o zawiązaniu się kartelu, b) aby rzeczonyj władzy zastrzedz prawo odrzucenia lub zatwierdzenia statutu kartelu, względnie jego pojedynczych przepisów, c) nałożyć obowiązek nie tylko przedkładania władzy administracyjnej statutu kartelu w chwili zawiązywania się kartelu, ale także nakazać zawiadamianie rządu o wszelkich zmianach zaszytych już w czasie trwania kartelu, d) zaniechanie zgłoszenia, zatajenie właściwego znaczenia pojedynczych przepisów statutu, udzielenie fałszywych wyjaśnień lub odmówienie tychże zagrozić rozwiązaniem kartelu natychmiastowem i karami; — 2. wszystkie zorganizowane kartele, t. j. związki przedsiębiorców, wyposażone pewnymi szczególnymi organami, n. p. wydziałem, walnem zgromadzeniem i t. d. — poddać przepisom ustawy o stowarzyszeniach; 3. aby zakazać i zagrozić karami wszelkie tajne związki kartelowe.

Węgierscy rzeczoznawcy dla spraw rolniczych przy ambasadach. Wedle umowy rządów węgierskiego i austriackiego co do związku celno-handlowego, mają być wysłani do ważniejszych państw stali referenci spraw rolniczych i ekonomicznych. Węgry i w tym względzie wyprzedziły Austrię. Z początkiem marca zamianował węgierski minister handlu stałymi referentami spraw ekonomicznych pp.: Józefa Banki, nadinspektora węgierskich kolei państwowych dla Berlina; Aleksandra Bekesy, inspektora przemysłu, dla Monachium; Dra Rudolfa Mantuano, wicesekretarza ministerstwa, dla Bukaresztu; Emeryka Baliut, znanego ekonomistę, dla Konstantynopola; a Juliusza Pirnitzer dla Odessy. Obecnie ogłosił węg. minister rolnictwa Dr. V. Daranyi listę mianowanych referentów rolnictwa przy poselstwach i konsulatach. Mianowano: dla Niemiec, Danii i Holandyi z siedzibą w Berlinie Franciszka Malcomes, radcę ministerjalnego i dotychczasowego szefa sekcji rolniczej w węg. ministerstwie rolnictwa; dla Francyi i Anglii z siedzibą w Londynie Andrzeja v. György, znanego ekonomistę i członka Akademii Umiejętności; dla wszystkich państw bałkańskich z siedzibą w Bukareszcie Dra Juliusza v. Gal, właściciela dóbr; dla Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady z siedzibą w Washingtonie Alojzego v. Paikert jun., honorowego sekretarza krajowego związku rolniczego; wreszcie przydzielono hr. Mikołaja Bánffy, honorowego koncyjenta w węg. ministerstwie rolnictwa, radcy ministerstwa Malcomes do pomocy.

PRAKTYCZNE ŚRODKI.

Sposób czyszczenia jelit przeznaczonych do wyrabiania kielbas. Po wypróżnieniu i odwróceniu jelit posypuje się je suchymi otrębami i solą a potem zmywa się letnią wodą. Następnie rozpuszcza się stołową łyżkę alunu w gorącej wodzie i rozczynem tym zalewa się jelita, tak by je woda dokładnie pokryła. Jelita w wodzie porusza się na wszystkie strony, bo woda powinna się dostać do wszystkich wgłębień. Po kilku minutach śluz odstaje, co bynajmniej nie wpływa niekorzystnie na trwałość jelit bydłych; choć się je przechowa przez całe lato, nie łamią się w gotowaniu; przytem nie wydają niemiłej woni. Do czyszczenia jelit ze świń nie potrzeba całej łyżki alunu, bo jelita te nie mają tak wiele śluzu, jak bydłce.

Zapobieganie wyciekaniu mleka z wymion. Mleko wycieka często z wymion, z powodu, że krowy leżą na bardzo twardym stanowisku. W tym razie może złemu zaradzić dobry, miękki podściół i dojenie regularne w ośmiogodzinnych odstępach czasu. Skutecznie zapobiega wyciekaniu mleka także moczenie wymienia w odwarze z kory dębowej albo też zakładanie na dójki pierścionków gumowych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austriackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Z b o ż a.

Sytuacja na rynkach zagranicznych nie doznała w ubiegłym tygodniu ważniejszej zmiany, gdyż wszystkie momenta przeciwnie tendencji zwykłej nie przestały działać. Natomiast na targach wewnętrznych monarchii zaznaczył się bardzo wyraźny zwrot ku lepszemu. Konsumcy w Austrii przez dłuższy czas nie napotykała żadnej trudności w zaspokajaniu chwilowej potrzeby i wskutek tego chęci do robienia zapasów zupełnie brakło. Obecnie nieprzyjazny stan pogody, który nie tylko zrzucił mniej lub więcej znaczne szkody w oziminach, lecz znacznie opóźnił rozpoczęcie robót w polu, przyczynił się na targach austriackich do znacznego wzmocnienia usposobienia. Młyny pozbawione wszelkich zapasów zaczęły objawiać gotowość do zakupna większych partii a podaź okazała wielką wstrzeźliwość, długo oczekiwane zatem podwyższenie cen musiało w tych warunkach nastąpić, a to tembardziej, że zapasy ziarna zeszłorocznego nie są bynajmniej tak obfite, jak to do niedawna głośzono. W Peszcie również sytuacja znacznie się poprawiła. Na naszych targach krajowych wzmocnienie sytuacji w Wiedniu i w Peszcie zaczyna już wywierać wpływ korzystny. Popyt się wzmacnia a ceny skłaniają się ku wyższym, niestety w chwili, gdy w rękach producentów niewiele już towaru pozostało do sprzedaży.

	Data kwietnia	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	10	14.60—16.70	12.20—13.40	12.50—13.50	11.30—12.50
Lwów	10	14.60—15.20	11.20—11.50	12.00—13.40	10.50—11.00
Tarnopol	10	13.20—14.00	10.60—11.00	10.00—10.60	8.50—9.60
Podwołoczyska	7	13.70—14.30	10.20—10.90	9.40—10.50	8.20—9.00
„ rosyjskie	—	15.00—16.40	12.00—12.60	12.00—12.80	11.80—12.00
Wiedeń	12	15.80—18.30	14.30—14.90	13.00—16.50	10.50—13.00
Peszt	12	15.80—17.10	12.60—13.00	11.50—13.60	10.20—10.90
Praga	10	16.20—18.30	14.40—15.30	14.60—16.00	11.50—12.00
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	9	14.30—15.40	13.60—14.30	—	13.00—14.80
Wrocław	9	13.00—14.70	13.10—13.70	12.30—14.30	11.70—12.50
Poznań	9	13.10—14.50	12.40—13.20	11.30—14.30	11.60—12.20
Ceny w markach za 100 kg.					
Warszawa	10	5.00—5.80	3.70—4.25	4.00—4.20	2.40—3.30
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 kg łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

	Pszenica:	dnia 5/4	dnia 9/4
Z Amsterdamu do Kolonii		164.00	164.50
„ Chicago do Berlina		167.50	166.25
„ Liverpoolu do Berlina		174.25	174.00
„ Nowego Yorku do Berlina		177.00	176.75
„ Odessy do Berlina		170.75	169.50
„ Rygi do Berlina		166.00	166.00
w Paryżu		166.25	165.75
	Zyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii		149.25	147.75
„ Odessy do Berlina		149.50	149.50
„ Rygi do Berlina		150.00	150.00
„ Nowego Yorku do Berlina		158.50	158.00
Jęczmień pastewny. Wiedeń 12/IV, 10.00—11.50 K.; Lwów 10/IV 10.50—11.00 K.; Tarnopol 10/II, 9.00—9.20 K.			
Jęczmień na krupy. Kraków 10/IV, 10.90—11.30 K.			
Kukurydza. Kraków 10/IV, 12.00—12.50 K.; Wiedeń 12/IV, stara 11.60—12.00 K., nowa 11.50—11.70 K., cinquantino 12.60—13.00 K.; Lwów 10/IV, 11.80—12.20 K.; Tarnopol 10/II, stara 00.00—00.00 K., nowa 00.00—00.00 K., Peszt 5/IV, 11.10—11.30 K., Podwołoczyska 3/I, nowa 00.00—00.00 K., stara 10.20—10.40 K. za 100 kg.			
Hreczka. Kraków 10/IV, 14.00—17.00 K., Lwów 10/IV, 14.00—14.40 K., Tarnopol 10/II, 13.60—13.90 K., Podwołoczyska 30/III, galic. 13.20—13.60 K., rosyjska 13.00—13.50 K. za 100 kg.			

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków 10/IV, 110—160 K., Lwów 10/IV, 150—180 K., Tarnopol 10/II, 120—130 K., Podwołoczyska 7/IV, galic. 00—000 K., rosyjska 142—150 K., Wiedeń 10/IV, najlepsza bez kianianki 160—176 K., austr. prow. 145—150 K., węgierska 140—150 K., Peszt 12/IV, prima 136—152 K., średnia 126—134 K., Wrocław 9/IV, wysoka prima 136—144, prima 124—132, średnia 100—120 marek za 100 kg. Ruch mniej ożywiony.

Koniczyna biała. Wiedeń 10/IV, 120—160 K., Peszt 12/IV, 00—00 K. Lwów 10/IV, 100—140 K., Tarnopol 10/II, 80—90 K., Wrocław 9/IV, wysoka, prima 112—128, prima 90—104, średnia 40—80 marek za 100 kg.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń 10/IV, 150—160 K., Lwów 10/IV, 140—170 K., Wrocław 9/IV, bez kianianki 116—132, prima 96—102 marek za 100 kg.

Lucerna. Wiedeń 12/IV, włoska bez kan. 115—120 K., francuska bez kan. 128—140 K.

Tymotka. Lwów 10/IV, 48—64 K., Tarnopol 10/II, 34.00—37.60 K., Kraków 27/II, 30—50 K., Wrocław 9/IV, 26—50 marek, wszystko za 100 kg.

Buraki pastewne. Wiedeń 10/IV, oberndorfskie żółte 50—55 K., flaszowate 48—50 K., Mamuty 50—55 K. za 50 kg.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 9/IV, węgierskie prima 66—71 K., secunda 56—64, tertia 48—55 K., wyborowe 00—00 K., galicyjskie prima 66—70 K., secunda 57—65 K., tertia 50—56 K., wyborowe 00—72 K., Podgórze 6/IV, średnie 55—64 K., chude 00—00 K., krowy 56—60 K. (doprowadzono i sprzedano bydła 232 sztuk; cieląt 337) za 100 kg żywej wagi.

Nierogaczna. Wiedeń 10/IV, prima 96—100 K., średnie i stare 88—94 K., lekkie 78—86 K., a młode 64—80 K., Peszt 12/IV, stare ciężkie 98—100 K., średnie 00—00 K., młode ciężkie 107—108 K., średnie 105—106 K., lekkie 104—105 K. za 100 kg.

Spirytus.

Wiedeń 12/IV, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowana 41.00—41.40 K., spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 114.25—114.75 K.; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 1 do 2 K. wyższe; Praga 10/IV, okowita kontyngent. 39.00 K., spirytus rafinowany 112.00 K., Lwów 10/IV, loco Tarnopol gotowy 37.90—38.40, terminowy 36.00—37.00 K.; Tarnopol 10/II, gotowy 34.50—34.60 K., na zimowe miesiące 34.50—34.60 K.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

Jul. br. Brunicki

w Podhorcach p. Stryj,

poleca

owsy,
kartofle,
drzewka,
krzewy,

owocowe i ozdobne.

Narzędzia ogrodnicze.

Cenniki darmo i oplatnie.

Proszę powołać się na Tygodnik Rolniczy.

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. — Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. w. a., przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kilo 28 złr. Zamówienia skutecznia J. Bulsiewicz w Bochni.

Pierwszy galicyjski

DOM DLA ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Jagiellońska 15,

firma kontrolowana przez kraj. stację botaniczno-rolniczą we Lwowie

poleca do zasiewów wiosennych

wszelkie nasiona

jako to:

zboż jarych, koniczyn, traw, roślin okopowych itp.

w naj rzadniejszych gatunkach.

Cenniki i specjalne oferty przesyła odwrotną pocztą.

Nawozy sztuczne Maszyny rolnicze

z gwarancją za jakość i ilość składników po cenach fabrycz.

najlepszych fabryk.

Najlepsze i najpewniejsze
NASIONA ROLNE i OGRODOWE

są do nabycia

W SKŁADZIE NASION
EDMUNDA MAUTHNERA

c. i k. dostawcy nadwornego
Jego Ces. Mości Cesarza Austrii i Króla Węgier,

dostawcy dworu J. K. M. Króla Rumunii, dostawcy dworu J. K. M. Króla Serbii
 dostawcy Dworu J. K. Wys. Księcia Ferdynanda Bułgarskiego,
 dostawcy dworu J. Ces. i Król. Wys. Arcyksięcia Józefa — dostawcy dworu
 J. K. Wys. Księcia Filipa Sasko-Kobursko-Gotajskiego.

Sprzedaż miejscowa:
 Andrassy-Strasse 23

W BUDAPESZCIE

Biura i Magazyny:
 Rottenbilder-Gasse 33.

Kupujecie tylko
 impregnowane
 Nasiona buraków
 pastewnych
 z marką ochronną
 GWIA * ZDA

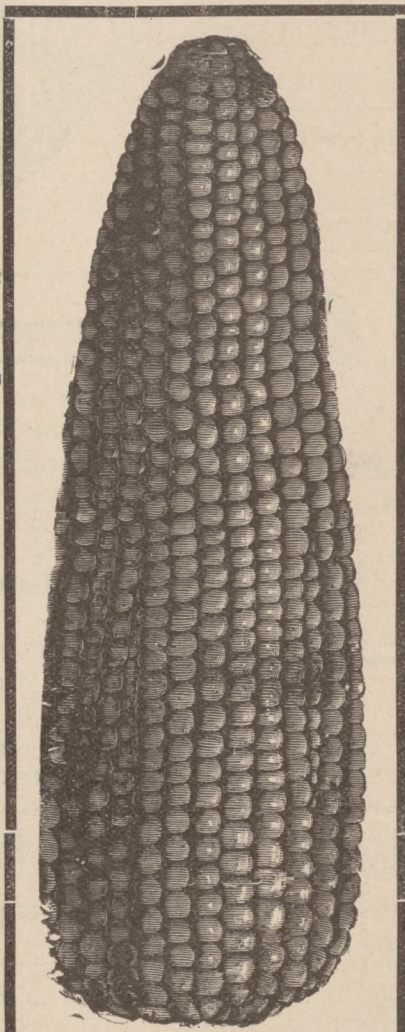
Patrz
 Cennik główny
 strona 23.



Cennik główny mego Składu nasion

wydany w języku polskim

mający 226 stronie druku i zawierający około 260 odmian nasion
 rolnych, około 840 odmian nasion warzywnych i przeszło 2800
 odmian nasion kwiatowych z przeszło 650 rysunkami wiernie od-
 twarzającymi wszystkie rośliny, a prócz tego wszelkie narzędzia
 i potrzeby dla gospodarstwa i ogrodu przesyła się każdemu inter-
 esującemu się rolnictwem i ogrodnictwem na każde żądanie
 darmo i oplatnie.



179

Kukurydza polna

wczesna z Alcsuthu

($\frac{2}{3}$ wielkości naturalnej)

Ziarna bardzo piękne
 i twarde są bardzo
 ciężkie. — Wydajność
 ziarn wielka i większa
 niż w kukurydzach Cin-
 quantino i Pignoletto-
 co wespół z wcześniejsz-
 szem także dojrzewani-
 em ma ogromne zna-
 czenie, ponieważ bez-
 pośrednio po kukury-
 dzy Alcsuth można
 uprawiać pszenicę i
 żyto. W klimacie bar-
 dziej surowym daje
 znakomite rezultaty.

Z przyjemnością mogę Panu potwierdzić, że wszel-
 kie nasiona, jakie tylko sprowadziłem w ciągu 15 lat,
 odznaczały się zawsze znakomitą jakością.

Sławentyn, 28 lutego 1900.

Juliusz Gołębski

Wielmożny Panie!

Nasiona, które Zarząd dóbr Ordynacyi JW. Hra-
 biów Gołuchowskich w Skale już od dłuższego szeregu
 lat bez przerwy sprowadza, były zawsze jak najlepsze —
 przeto też i tego roku, przesyłając załączone zamówienie
 na nasiona, naprzód jestem pewny, iż zawodu nie doznam.

Z zarządu dóbr Ordynacyi Skala, 5 marca 1900.

Kozierowski

Mam zaszczyt donieść W Panu, że jestem najzupel-
 niej zadowolony z dostarczonych mi nasion a zawiadamiam
 W Pana, że kupuję u Niego nasiona już od 18 lat.

Siedlec p. Krzeszowice, 28 lutego 1900.

Fr. Grzymalski

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych Zassów pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące
Nasiona leśne.

N A Z W A	Siła kiełkowania	Cena za 1 funt	
		kor.	hel.
Jodła, Pinus abies	60%	—	60
Sosna pospolita, Pinus silvestris	83 5/10%	3	60
» czarna » austriaca	80%	2	40
Modrzew, Pinus larix	40%	3	40
Świerk, Pinus picea	80%	1	40
Akacja, Robinia pseudoaccacia		—	70
Buk, Fagus silv.		—	50
Brzoza, Betula alba		—	60
Głóg, Crataegus monogyna		—	40
Grab, Carpinus betulus		—	50
Jasion, Fraxinus excelsior		—	40
Jawor, Acer pseudoplatanus		—	60
Klon, Acer platanoides		—	60
Oleha czarna, Alnus glutinosa		—	80
» biała » incana		1	80
Żarnowiec, Spartium scoparium		—	70
Ziarnówki jabłek		2	40
» gruszek		3	60

Porecza się zbiór
z r. 1899

Nasiona badane przez stację doświadczalną wyższej e. k. szkoły
rolniczej w Dublinach.

Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych
i roślin pnących na żądanie odwrotną pocztą opłatnie.

ZIEMNIAKI

Najnowsze odmiany, które
w stacyi próbnej nasion rolniczych
Towarzystwa Roln. krak. w Przyborowiu
najlepsze się okazały, ma do
sprzedania:

Zarząd dóbr
Dr. Mikołaja hr. Reya
w Przyborowiu
stacya pocztowa Grabiny
telegraficzna i kolejowa Czarna.

Silesia 10 Koron
Leila 7 «
Alabaster, Weser i Topór 6 «
Olympia, Saksonia i Taczała 5 Kor.
za 100 kg bez worka loco stac Czarna.
Topór i Taczała w pełnych wagonach
o 1 kor. taniej.

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające
nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia
we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka
domowego należy zawsze żądać tylko w
butelkach oryginalnych z naszą
ochronną marką „Kotwicą“ z
apteki Richtera i z przecznością
uznawać tylko o butelki z tą
marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym
Iwem w Pradze.



W dobrach Bołszowce

stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa

są na sprzedaż następujące gatunki kartofli jadalnych
i wysoko procentowych:

Topaz, Leliwa, Ateny, Taczała, Piast, Lech, Ziemowit,
Ozimiak, Zawisza, Karmazyn, Zagłoba, Afrodyta, Go-
rzelnik, Dołęga, Królowa Jadwiga, Ostoja, Aldona,
Grażyna

po 1 złr. 50 ct. za 100 kg netto — loco stacya kolejowa.

Worki po cenie zakupna.

Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce.

Zarząd dóbr BIERZANÓW

poleca do siewu:

Jęczmień „Hanna“,
oryginalnego siewu, na-
grodzony medalem. —
Gatunek ten nadaje się
najlepiej do celów bro-
wowniczych. W osta-
tnich próbach wykazał
znakomite rezultaty. —
Cena za 100 kg. 16 kor.

Ceny rozumieją się za 100 kg
netto, loco stacya Bierzanów.
Worki po cenie własn. kosztu.

Zamówienia przyjmuje

Zarząd dóbr Bierzanów,
poczta i stacya loco.

Na siew wiosenny!

Jęczmień Goldfoil . . . à 16 k.
Owies Ligowo à 16 „
„ Duppawski à 15 „
„ Probstejski à 14 „
Pszenica jara Bestehorn à 18 „
„ „ Bursztyńska à 18 „
za 100 kg netto wagi.

Zarząd dóbr

Kamionka-Lipnik,
poczta i stacya tel. w miejscu.

Zarząd dóbr Cieszanów

(poczta w miejscu)

potrzebuje do siewu 5 cet.
mtr. nasienia se adeli i 2 cet.
szperku olbrzymiego,



VITULOSAL



(prawna ochrona)

Dr. H. Weissenberg.

Jedyny wypróbowany środek

przeciwno zakaźnej biegunce cieląt.

(Pomór cieląt).

Stanowczo skuteczne, łatwe stosowanie!

Oddzielanie, dezynfekcja i t. p. zbyteczne.

Liczne, znakomite uznania.

Chemik B. Menge, Tichau O.-S.

Broszury darmo i opłatnie.

Główny skład: C. Haubner, Apteka pod Aniołem,
Wiedeń. I. Bognergasse 13.

Najlepsze z nowszych odmian ziemniaków Topaz, Piast i Gracya

plenne i bogate w skrobię, dla gorzelni, jakoteż smaczne do
jedzenia, po cenie czterech koron za centnar metryczny, wraz
z workiem i dostawą do stacyi kolejowej Bursztyn-Demianów,
dostarczy z wiosną zarząd dóbr w Demianowie, poczta Bur-
sztyń, w miarę zapasów i wczesnych zamówień. — Równocześnie
z zamówieniem należy nadesłać po dwie korony za
każdy etn. mtr.; resztę należytości za pobraniem kolejowem.